

# CHWIŁA

Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych.

Cena 60 hal.

PRENUMERATA :

Miesięcznie we Lwowie 10 K. bez dostaw do domu.

OGŁOSZENIA wedle umowy.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA  
— LWÓW, PASAŻ HAUSMANA. L. 1.

## Przed wyborem prezydenta miasta Lwowa.

Za kilka dni uzupełniona tymczasowa rada miasta Lwowa ma dokonać wyboru swego prezydenta. Na stanowisko to, które jest nietykalną godnością honorową, najwyższą w mieście, lecz również poważnym publicznym obowiązkiem, należałoby powołać człowieka, co do którego nie zachodzą żadne wątpliwości, że szerokim horyzontem potrafi objąć rozległe sprawy zarządu tak wielkiej gminy, tudzież bezstronnie i sprawiedliwie spełniać będzie zadania administracyjne, poruczone miastu o wspaniałym statucie. Znaczenie tego wyboru jest tem większe w dzisiejszej chwili, kiedy reprezentacja gminy czekająca poważne zadania gospodarki przejściowej na polu aprowizacji i asanacji miasta, na polu uruchomienia życia zarobkowego szerokich warstw ludności, cierpiących dłużej niż gdzie indziej z powodu wypadków wyjątkowych. W dodatku reprezentacja gminy stoi przed ważnym zadaniem szerokiej reformy wyborczej, opartej na zasadach demokratycznych, które będzie musiało być przeprowadzone bez względu na los prawnopństwowy miasta Lwowa.

Niestety brak oznak, któreby świadczyły o tem, że większość rady miejskiej zdaje sobie sprawę z doniosłości zadań, jakie na niej ciąży. Pomijamy sposób, w jaki została utworzona pierwotna rada przyboczna komisarza rządowego bez należytego uwzględnienia potrzeby zastępstwa w tej radzie interesów licznej ludności żydowskiej w mieście. Był to bowiem akt rządu austriackiego, nie znającego stosunków i potrzeb ludności. Ale uzupełnienie rady, kooptacja nowych członków celem rozszerzenia zakresu osób tymczasowej rady miejskiej odpowiednio do rozszerzenia zakresu jej zadań, nastąpiło już autonomiczną wolą samej rady. Należało zatem spodziewać się, że sama chyba zrozumie, że w radzie miasta, składającej się mającej z 150 członków, ludność żydowska, która stanowi 28 procent ogółu ludności, powinna być w odpowiednim stosunku reprezentowana i że zastępstwo należy się zwłaszcza tym organizacjom, które tkwiąc w szerokiej masie ludu żydowskiego, znają też jego interesy i potrzeby.

Tymczasem dzięki wpływom rządzącym w radzie klubów narodowo-demokratycznego i mieszczańskiego (strzelnicy) liczba radnych żydowskich wynosi (zamiast 42) zaledwie 26, na ogół 150 członków rady, reprezentanta zaś ludności żydowskiej narodowo czującej niema ani jednego.

Obawiac się przeto należy, że i przy wborze prezydenta miasta decydować będą wspomniane dwa stronnictwa, które na tę godność forytują człowieka zgola nieodpowiedniego.

Popierany przez owe stronnictwa kandydat, bynajmniej nie posiada kwalifikacji, jaich potrzeba zwłaszcza w obecnej chwili na czele zarządu miasta. Jak ten kandydat pojmuje swoje obowiązki, tego dał w swoim czasie dostateczny dowód, gdy był prezydentem miasta, a w chwili niebezpieczeństwa dla mieszkańców pozostawił ich własnemu losowi, sam schroniwszy się w bezpieczne miejsce. O szerokim horyzontie kandydata tego, o jego bezstronności i sprawiedliwości wiedzą chyba wszyscy, którzy przypatrywali się jego działalności w licznych instytucjach i organizacjach, w stowarzyszeniu zawodowym i w izbie rzekodzielniczej, w izbie handlowej. Wobec tego nikt nie powinien ludzi się co do stanowiska, jakieby — on ewentualnie zajął zwłaszcza w ważnej kwestyi najbliższej reformy wyborczej.

## Klub żydowski w Sejmie.

Warszawa. Rozmoczyli się już pertraktacje w sprawie stworzenia jednolitego klubu żydowskiego w Sejmie.

Posłowie wybrani z ramienia Tymczasowej Żyd. Rady Narodowej zaprosili wszystkich posłów żydowskich na wspólne posiedzenie. Posłowie z żydowskiej partii ludowej nie przybyli na to posiedzenie ani nie nadesłali żadnej odpowiedzi. Posł rabin Perlmutter nadesłał pismo, w którym oświadcza, iż gotów jest w tej sprawie pertraktować, nie może jednak przybyć do obrad przez proponentów lokalu Tymczasowej

Żyd. Rady Narodowej ze względu na jej partyjny charakter. Proponuje odbycie posiedzenia w neutralnym miejscu.

Posłowie dr. Thon i dr. Weinzieher odwieźdli następnie rabina Perlmuttera i po dłuższej konferencji z nim oraz z posłem łódzkim, Halpernem, doszło do następującego porozumienia Rabin Perlmutter, jako najstarszy wiekiem poseł żydowski zaprosi wszystkich posłów żydowskich na zebranie, które się odbędzie w lokalu żydowskiego towarzystwa ratunkowego.

## Massaryk o związku krajów naddunajskich.

Genewa. (PAT). Prezydent republiki czesko-słowackiej Massaryk złożył następującą deklarację w sprawie związku krajów naddunajskich: Chybaż można brać tylko ekonomiczną stronę pod uwagę, są jednak przykłady w historii, że z przyczyn ekonomicznych może wyniknąć porozumienie polityczne.

Warunkiem związku krajów naddunajskich jest najpierw likwidacja starej Austrii. W toku tej likwidacji zbada się dobre chęci rozmaitych grup. Sprawiedliwe rozwiązanie zagadnień obecnych poza tą likwidacją byłoby podstawą konkretną, jako czynnik dodatni przy tworzeniu tego związku.

## Organizowanie się nowego rządu w Niemczech.

Nauen. (BP). Po ukonstytuowaniu się zgromadzenia narodowego złożyli wszyscy sekretarze stanu swoją władzę do rąk komisarzy ludowych Eberta i Scheidemanna w celu utworzenia parlamentarnego rządu. Jest rzeczą pewną, że socjaliści większości otrzymają przewodnicwo w gabinecie. Zastępstwo przewodniczącego obejmie prawdopodobnie reprezentant niemieckiej demokracji. Liczba członków gabinetu nie jest jeszcze

ustalona i zostanie dopiero w ciągu dalszych posiedzeń określona. Wedle gazet berlińskich w toku konferencji welmarskiej wybito się zbliżenie pomiędzy socjalną demokracją, mieszczańską demokracją i centrum na podstawie wspólnego programu republikańskiego, znajdującego oparcie w najszerszych warstwach narodu zwróconego przeciwko ekstremom zarówno ze strony prawicy, jak i lewicy.

## Komisya Konferencji Pokojowej

Paryż. (P. A. T.). Dzienniki podają skład 4ch komisji mianowanych przez delegatów 5ciu wielkich mocarstw. Komisje te są następujące:

Komisya dla zbadania odpowiedzialności za wojnę. Stany Zjednoczone: nominacja obu delegatów dopiero nastąpi. Państwo Brytańskie: sir Gordon Howard, prokurator generalny; nominacja drugiego delegata dopiero nastąpi. Francya: Tardieu i Larnaude. Włochy, senator Cetallo i deputowany Raimondo. Japonia nominacja obu delegatów dopiero nastąpi.

Komisya o dszko dowan. — Stany Zjednoczone: Baruch, Davis i Mac Cormick. Państwo Brytańskie: Hughes i lord Guinness. Francya: Klotz, Loucheur i Lubrun. Włochy: Salandra, d'Ameglio i trzeci delegat jeszcze niemianowany. Japonia: Moki, Magaoka i Frikku.

Komisya do międzynarodowego ustawaodawstwa dla ochrony pracy — Stany Zjednoczone: Hurley i Gompers. Państwo Brytańskie: Barnes i Malcolm de Lavigne. Francya: Collard i Loucheur. Włochy: Major des Planches i Cabrini. Japonia: Otichiau i Oka.

Komisya do uregulowania spraw portowych, dróg wodnych i żelaznych — Stany Zjednoczone: White i jeszcze jeden delegat. Państwo Brytańskie: Siston i drugi delegat. Francya: Andre Weiss i Clavelle. Włochy: Crespil i de Marilino. Japonia: Jamakawa i pułkownik Gato.

## Walki bolszewików z wojskami koalicyi.

Kopenhaga. (P.A.T.). „Dagblad” donosi z Londynu. Ministerstwo wojny zostało zawiadomione, że silne oddziały bolszewików zaatakowały Archangielsk. Wojska koalicyi musiały cofnąć się z miasta i zająć nowe pozycje.

Kooperacye narodowej demokracji z klubem mieszczańskim, opierająca się na pokrewieństwie ducha zaściankowości i reakcji można jeszcze rozumieć, zwłaszcza gdy się zwazy, że ona opiera się na pakcie wedle tradycyjnej zasady „ręka rękę myje”. Zasada ta, obawiamy się, może uważana będzie również za popłatną nawet w arcypostępowych i demokratycznych kołach radzieckich, „aby handel szedł”. Zdziwilem jednak i oburzenia zarazem musi wywołać zachowanie się „żydowskiego klubu mieszczańskiego” czyli żydowskiej „strzelnicy”, który podobno przylączył się przy wyborze prezydenta miasta do koalicyi narodowej demokracji i

strzelnicy miejskiej. Czyżby i „żydowski klub mieszczański” miał przejąć się ową zasadą sprzymierzeńców „ręka rękę myje”, czyżby i on od rozdających mandaty, godności i synekury miał coś wytargować dla swych członków lub prowodyrów? Niechajże wie, że jego kandydat na prezydenta znany jest w ulicy żydowskiej jako zagorzały, zapamiętały aniysemita i niechaj pamięta, że przyjdzie czas, kiedy budzący się z blerności politycznej lud żydowski zmiecie z powierzchni takich reprezentantów, którzy żywotne jego interesa poświęcają dla zaspokojenia własnych, osobistych ambicji.